

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEN 28. PAZDZIERNIKA, ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYŻSZEJ
NARODOWEJ.

Dnia 25. Października.

Prezydencja Obywatela Józefa Szymanowskiego.

Wydział skarbu przyniósł projekt organizacyi administracyi pożyczki ze skarbu narodowego, podług nakazu rezolucyi pod dniem 27. przeszłego miesiąca zapadłej, przez tęż administracyą ułożony. Rada projekt ten, rozważywszy go, i w niektórych punktach odmieniwszy, przyjęła.

Dyrekcya biletów skarbowych przystąpiła czynności swoich rapport, który do wydziału skarbu jest oddany.

Wydział skarbu przyniósł projekt listy oficyalistów dyrekcyi biletów skarbowych, z oznaczeniem dla nich pensyi. Rada wyznaczyła z grona swego obywatelów Gutakowskiego, Wasilewskiego, i Węgierskiego, ażeby weyrzeli w obowiązki pomienionych oficyalistów, i względem ustanowienia dla nich pensyi, opinią do Rady prawnieśli.

Na przełożenie wydziału interesów zagranicznych, zaleciła Rada wydziałowi skarbu, ażeby na expens legacyi zagranicznych, wypadającą na kwartał sumę, od dnia 1go Sierpnia do ostatniego dnia tego miesiąca, tudzież na nieuchronne wydatki, i przypadkowe expensa, pewną sumę wypłacił.

Przybyli obywatele Wielkopolanie mając na czele swoim obywatela Zakrzewskiego radcę, i oświadczyli, iż z iaką gorliwością i determinacyą przystąpili do obrony oycyzny, z równą stałością dzieło rozpoczęte powstania narodu, powolai zawsze rozkazom Rady naywyższej, popierać będą. Odpowiedział w imieniu Rady przydujący, iż gdy obywatele iedney oycyzny ściśle się z sobą łączą w celu iey obrony, tedy Rada ma sobie za obowiązek pomagać tak zbawiennym ich zamiarom, i wszelkie ich sprawiedliwe żądania ułatwiać.

Na przełożenie obywatela Orłowskiego zaleciła Rada, ażeby na lazaret dom Rzpłtey, Krasniskich zwany, był użyty: a ieżeli by ten dom pomieścić wszystkich chorych nie był zdolny, tedy inne domy na ten koniec nabyte bydz powinny. Trokliwa Rada o los rannych i chorych obrońców oycyzny, który od dobrego porządku i ściślejsz exekucyi urzędów przepisanych zależy, oświadczyła, iż nie przez kogo innego, iak tylko przez obywatela Orłowskiego kommandanta, tak czulego i trokliwego w pełnieniu obowiązków, zwierzchni dozór nad lazaretami ma bydz utrzymywany. Aby zaś trokliwość o zdrowie cierpiących po lazaretach, skuteczną była, wydała Rada zalecenia do magistratu miasta Warszawy, aby ten wezwał wszystkich doktorów i chirurgów w Warszawie znajdujących się, i do opatrywania chorych żołnierzy zobo-

wiązał, umowiwszy się z niemi, o przyzwoitą za ich pracę nadgodę, i tę im w imieniu rządu zapewnił; w reszcie, żeby względem wszystkich tych urzędów, z obywatelem *Orłowskim* znieść starał się.

Szpital *Dzieciątka Jezus* oświadczył, iż zosłaie w chęci puszczania w dzierżawę wfi *Kręczek*, do tegoż szpitalu należący, lecz przełożył, iż ta wieś przez nieprzyjaciół jest spustoszoną. Rzecz tę odezła Rada do magistratu miasta *Warszawy*, iako dozór nad rzeczonym szpitalem mającego, z zaleceniem: ażeby względem kontraktu na dzierżawę wfi *Kręczek* z nowym dzierżawcą umowił się, a gdy się z nim ugodzi, tedy taka uгода ważną i nieodmienną bydz ma.

Memoriał obywatela *Wizemberka* chorążego, pragnącego do swej brygady powrócić, a przez wzgląd na zasługi jego i rany w akcyach z nieprzyjacielem poniesione, o opatrzenie siebie w potrzebny ekwipaż upraszającego, odezła do N. Naczelnika.

Memoriały, ieden obywatela *Lewickiego*, drugi obywatelów na gruntach *Białolegki* kolonie mających, zanoszących skargę na podkomendnych wojskowych, od których są niszczeni, trzeci obywatela *X. Wierzyńskiego* plebana *Wolskiego*, upraszającego o nadgodzenie szkód, przez obozy wojskowe iemu poczynionych, odezlane są do wydziału żywności po załatwieniu.

Sessya solwowana na dzień następujący na godzinę 11. zrana.

Wyznaczenie nadgród dla Wojska i Generalów, iako też dla Obywatelów Warszawskich.

RADA NAYWYZSZA NARODOWA

Prócz zaręczoney nadgrody w ziemi dla walecznych obrońców oyczyzny Rada N. narodowa oświadcza.

imo. Iż wojsko, które ułatwi przeszkody nad *Bzurą*, i oczyści *Wielkopolskę*, odbierze zaraz nadgrody million zł: ze skarbu publicznego; a generał, który tym korpusem kommanderować będzie, otrzyma zaraz

na dożywocie dobra narodowe, czyniące trzydzieści tysięcy zł: na rok intraty.

2do. Również oświadcza Rada narodowa, iż wojsko to, które odeprze *Moskalów* zbliżających się do stolicy, i kraj oczyści do *Bugu*, odbierze nadgrody dwa milliony zł: ze skarbu publicznego, a generał kommanderujący otrzyma zaraz na dożywocie dobra narodowe, trzydzieści tysięcy zł: na rok intraty czyniące. Zachowuje sobie Rada, iż dalsze postępy wojsk Rzeczypospolitey w odparciu nieprzyjaciela osobnemi nadgradami zawdzięczać będzie.

3tio. Wojska, które do innych expedycji od Naywyższego Naczelnika użyte zostaną, iako i ich generałowie, otrzymają nadgodę, w miarę ich czynów i zasług, którą Naywyższy Naczelnik do potwierdzenia Rady N. poda.

4to. Zaręcza Rada N. iż obywatele *Warszawscy*, którzy pójdą na ochotnika, i w przypadku oblężenia powinności wojskowe mężnie odbywać będą, oprócz nadgrody w ziemi w uchwale zaręczającej nadgrody dla wojska w punkcie 2 r. dla nich zapewnionej, odbiorą million zł: ze skarbu publicznego. Warnie Rada, iż w przypadku którego śmierci, w boju poniesionej, żona lub dzieci jego, część na niego z tej summy spadającą odbiorą.

5to. A iako w akcie powstania obowiązał się naród, iż póty broni nie złoży, póki zagrabionych krajów nie odzyszcze, i nie zabezpieczy całości, wolności i niepodległości Rzeczypospolitey, tak Rada N. oświadcza, iż nie odstępną jest od zamiarów przez powszechną wolę narodu wskazanych: które gdy szczęśliwym skutkiem uwieńczone będą, tym hojniejszy nadgrody dla obrońców oyczyzny zabezpiecza.

Dan w *Warszawie* na sessyi Rady naywyższej narodowej, dnia 27. miesiąca *Pazdziernika*, 1794. R.

Jożef Szymanowski prezydujący.
Tomasz Czech Rady naywyższej narodowej Sekr.

Dalszy ciąg Listu, zamykającego niektóre szczegóły, o akcji pod Maciejowicami.

Lecz naybardziej i twoię, i całej publiczności wzbudza troskliwość los Naczelnika *Kościuszki*. Co tylko oznacza doskonałego wodza, i wielkiego rycerza, to wszystko okazał nasz kochany Naczelnik; wszędzie się znajdował, wszędzie zagrzewał, wszędzie dowodził. Nakoniec gdy widział kawalerią ustępującą z placu, i przez swoją ucieczkę obnażającą artylerią i piechotę, uśiłował ją jeszcze zwrócić do swej powinności, i dla tego dopędzał pierzchających, aby ich na plac naprowadził; wtedy między opłotkami chybił drogi, a w pędzie przez rów przeskakując, spadł z konia, który się z nim obalił. Zaraz nadbiegli Kozacy, od których dwa razy spisa pchnięty został. W tymże czasie przypadłszy karabinier, ciął go w głowę.

Natychmiast jeden kozak zaczął go obdzierać: zdjął mu z palców dwa pierścionki brylantowe; a gdy trzeci, na którym był antyk z czapką wolności, zdejmował, ścisnął palec Naczelnika, bro-

niąc tego pierścionka. W tedy kozak załtanowił się, i zapytał: czyby niebył *Kościuszko*? Nie mając odpowiedzi, tym bardziej się w tym utwierdził. Nareszcie po kilkakrotnych zapytaniach ułyszał głos zemdlonego: *Ja ieństw! wody!* dał mu kozak, dostawszy blaszanej flaszki z kieszni; odpędził drugich kozaków ostrzegłszy, kto im się dostał w ręce, i natychmiast w zdarte z niego suknie, na powrót go przyodził. Położyli zemdlonego na pikach Kozacy, i nieśli do zamku; a gdy już był blisko, wyszli oficerowie, i sami go dźwigali do izby.

Przyślany felczer, opatrzył natychmiast rany. Powiadaia, że nie są niebezpieczne. Kontuzya także w boku od kuli odebrana, nie grozi żadną konsekwencją. Drugiego dnia dopiero przyszedł Naczelnik do siebie, i postrzegł gdzie został. *Niemczewicz i Fiszer*, są przy nim. Nie potrzeba ci wystawiać czucia iego. Wiesz, że ten mąż nie żył dla siebie, lecz dla oyczyzny....

Dan 20. Października 1794.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Od Hollandyi i od rzeki Mozy.

z Hagi dnia 1. Października.

Forteca *Crevecoeur* po wytrzymanym mocnym ogniu od atakujących, z dnia 28. na 29. Września o północy Francuzom poddała się. Garnizon złożony z 250. ludzi, iak mówią, pod komendą pułkownika *Tieboel*, podług przyłetych warunków kapitulacyi, bez bliżej wolno puszczony, obowiązał się, nie służyć wojskowo przeciwko Francyi w przeciągu jednego roku i 6. niedziel. Zdobył ta ułatwi Francuzom wzięcie fortцы *Hertzogenbusch*, i odkrył im część *Gieldryi*,

którą rzeka *Moza* od *Brabancyi* oddziela. Z tey to strony obrona prowincyi *Hollenderskich* naytrudniejszyą się stała. Woyska *Angielskie*, które dotąd były w *Zelandyi*, po opuszczeniu *Flandryi* *Hollenderkiey* od woysk *Francuzkich*, zdają się być przeznaczone do posilkowania korpusu książęcia *York*, który położeniem swoim, *Gieldryą* i *Kliwią* załłania. Posiłek z 6000. *Hannoveranów* idący z krajów *Niemieckich*, miał w tych dniach do *Emmerick* nadciągnąć. Xiąże wyjechał dziś do *Gorinchem* w zamiarze zwiedzenia granic.

Z Bredy dnia 1. Października.

Wczoraj w nocy regiment generała *Wartensleben* ztąd do *Gertruydenberg* i *Raamsdonk* wyciągnął. Na jego miejsce ma przybyć regiment Szwajcarski z *Bergopzom*. Zrana Francuzcy strzelcy napalili nasze pikiety. Wieść o wpadnięciu Francuzów do *Boommelwald* była zawczasem. Wezbranie wody na Mozie przeszkadza nieprzyjaciółom przechodzić wpław tę rzekę. Francuzi kanonadą swoją nieprzełatają mieszać spokojności naszej. Zdaia się oni oczekiwać posiłków, których się wkrótce przybycia spodziewają, dla rozpoczęcia silniejszego ataku. Pod *Heusden* wystawione mocne baterie, niedozwalają nieprzyjaciółom przeprawy przez Mozę. Wyfzedł też zakaz, aby żaden statek tą rzeką puzaczać się nie ważył.

z Leydy dnia 6. Października.

Na dniu 29. Września korpus 4,000. Austryaków pod komendą generała *Kerpen* zostawało jeszcze w *Ruremonde*, i komunikacja była dotąd zupełnie wolną między *Ruremondą* i *Mastrychtem*, lubo ostatnie miejsce, oprócz jedney strony, ma być zewsząd od Francuzów ściśnione. Wojska Angielskie, którego główna kwatera jest zawsze w *Groebeck* w kraju *Klivi*, trzyma się prawego brzegu rzeki Mozy; lewy opanowali Francuzi, podstępnie pod *Venloo* i *Grave*, postrach rozpościerają daleko. Atak fortocy *Hertzogenbusch* nieustaje. Rzucone bomby wznieciły pożar w samej twierdzy, który przecie ugaszono. Obleżeni sami zapalili okolice, końcem przeszkadzania Francuzom do sypania baterii, potrzebnych dla ataku fortocy z strony twierdzy *Orthem*, które już są panami. Aby zaś wzmocnić siłę przeznaczoną do obrony prowincyi *Gielderji*, garnizony z *Hulst* i z reszty *Flandryi* Hollenderkiej ściągające być mają. Ponieważ komendant *Tieboel* przez poddanie Francuzom fortocy *Crevecoeur*, podpadł w podejrzenie zdrady, przeto na wyraźną rekwizycją stanów generalnych, postępek ten przez Radę wojskową będzie sądzony; jakoż rzeczony officer w więzieniu w *Hadze* osadzony został.

Nie karność wojska Angielskiego postępującego sobie w Hollenderkich prowincjach, równie iakby w kraju nieprzyjacielskim, dała powód liczny zażaleń i powfzechne nieukontentowanie w mieszkańcach wznieciła. Dla czego xiążę *York* wydał następną proklamacyą:

„Z bolesnym uczuciem przymuszony zostaie przedsięwziąć najmocniejszy środek dla pokrośnienia gwałtów i rabunków, których się wojsko pod moją komendą będące z największą swą niesławą dopuściło. Przekonany jestem o tej potrzebie, tak dalece, że 5ciu ludzi z 38. regimentu wczoraj na rabunku schwytanych, natychmiast na śmierć skazałem, i tylko przez miłość ludzkości, wyrok ten na frogę cielesną karę zmieniłem. Aby zaś na dal takowym nieprzyzwoitościom zapobiedz skutecznie, nakazuie: aby odtąd żołnierz na rabunku postrzeżony, był zaraz przez profosa i jego kolegów prowadzony do egzekucyi, a gdyby w ów czas kat się nie znajdował, na śmierć zastrzelony być powinien. Po takowym obwieśczeniu zaklinam wszystkich officerów, na miłość sławy wojska Angielskiego, na charakter narodowy, na chwalebną zasługę dla króla i oyczyzny, na własny ich honor, aby połączyli usiłowania swoje, dla zapobieżenia gwałtom i rabunkom, których sami codziennie są świadkami. Życzę zaś sobie najmocniej, abym nie był przymuszony względem officerów, do surowych przystępować kroków. Będę miał pilną baczność na komendantów regimentowych, i nieomieszkać donieść królowi, ieżliby, mimo mego zakazu, przez ich niedbałość rzeczony nieprzyzwoitości powściągnięte zupełnie nie były.

Z Amsterdamu dnia 7. Października.

Z Zelandyi donoszą, iż statek ieden zbroiny Francuzki od naszego armatora spalony został. Zapewniają też, iż *Hertzogenbusch* i *Bommelward* w dobrym są stanie do obrony. Nadeszła tu wiadomość, iż forteca *Bellegarde* na granicy Hiszpańskiej niedaleko *Perpinianu*, już dawno w obleżeniu od Francuzów

trzy-

trzymana, dnia 18. Września im się poddała. Rzeczona wiadomość odebrało wojsko północne Francuzkie za pomocą Telegrafu. *Wyndham* minister dworu Londyńskiego, który się był udał naprzód do wojska Angielskiego, a potem przybył do Hagi, po mianey konferencyi z naszym ministerium, nazad popłynął.

Z Hagi dnia tegoż. Powszeczenie tu mniemają, że cofanie się zupełne wojska Austriackiego po za *Ren*, nie tak pochodzi z przyczyny nieszczęśliwych akcji zaszłych w dniach 14. i 18. Września, iako raczej ztąd, iż traktat posiłkowy między dworem Wiedeńskim, Londyńskim i naszą Rzpłtą, jeszcze ugodzony nie został; i że wojska Cesarzkie w tej nowej pozycji skutku rozpoczętych negocyacji, i dalszego swego przeznaczenia w operacjach wojennych oczekiwać będą. Wyślanie P. *Wyndham*, do wojska Xcia *York*, i miane między nim a administracją tutejszą konferencye, dowodzą, iż ministerium Angielskie nie złożyło nadziei przywiedzenia do skutku swych negocyacji.

Skoro tylko kanonada ustała pod *Hertzogenbusch*, wieść natychmiast gruchnęła, iż tę fortecę opanowali Francuzi. Uwierżono iey powszechnie; ale wiemy teraz, iż trzyma się jeszcze, i że Francuzi od niey odstąpili, ale to tylko na krótki czas. Lecz czyli mają projekt wpaść do *Gieldryi*, czyli jaki inny, wiedzieć niemożna. Z tym wszystkim nie oszczędzamy tu niczego, aby iak najmocniej prowincye *Gieldryi* i *Hollandyę* załłonić. Zalewy wzniesione są, iak tylko można było naywyżey. Wojska świeże do *Gieldryi* wysłano, i mocnemi ią szaniami obwarowano.

Werbunek milicyi krajowej po prowincyach dobrze się udaie. Wszędzie po miastach gorliwy patryotyzm dla zasilenia wojska hojnie składa ofiary. Niedowierzaia jednak Francuzcy i Brabantscy emigranci w znaczney liczbie tu znaydujący się, i uciekali do Anglii. Między innemi kanclerz *Barentin*, książęta *Uzes* i *Montmorency* już popłynęli.

Wszystkie doniesienia są zgodne, że Francuzi z pod *Venloo* odstąpili, że ku okolicy *Mastrychtu* i *Juliaku* ciągną, gdzie codziennie krwawey batalii spodziewać się trzeba.

Z *Emmerich* dnia 4. Października.

Dziś rano odebraliśmy wiadomość, że wojsko generała *Clairfait* zbite zostało. Dziś Angielskie bagaże, i nawet broń przewożą ztąd o milę po za *Ren*, na którym most postawiono. Od kilku dni część bagażów stała w pogotowiu z tej strony *Renu*; podobno wszystko poydzie do *Arnheimu*. W południe przebiegł tedy kuryerem adjutant Xcia *York*, który wiadomość o porażce Austriaków potwierdził, i dodał, że wojska Cesarzkie pod *Kolonią* stanęły, że Francuzi byli w *Ruremondzie*, i że linia wojsk Hannoverskich stojąca wzdłuż *Mozy*, ruszyła dla retyrady spólney z wojskiem Angielskim pod *Nimegę*. Rzeczony kuryer miał ekspedycyą do feldmarszałka *Möllendorfa*, zapewne w zamiarze skłonięcia go, iżby tu część wojska Pruskiego nadesłał.

OD R E N U.

Z *Manheimu* dnia 20. Września.

Xiąże *Hohenlohe*, dając raport z akcji dnia 18. zaszłej, pisze: że generał *Blücher* wyrngował nieprzyjaciela, ubiwszy mu od 600. do 700. ludzi, z *Leystadt* i *Wattenheim*; że sam atakował 2. bataliony stojące w *Schurlemburg*, i że nie straciwszy, spędził ich szczęśliwie. Ze o 6. godzinie rano 5. batalionów Francuskich, uderzyło na Prusaków z niewyrównaną żwawością; pięć razy nacierali, lecz zawsze od generała *Voss* byli odparci; że znowu o 8. godzinie otrzymawszy posiłek z 3. batalionów, i kilku szwadronów kawalerii, rozpoczęli bitwę, i przymusili xcia *Hohenlohe* do odmiany pozycyi, ale mimo naywiększey odwagi, którą sam wychwala, nieprzyjaciel ustąpić musiał z znaczną swą stratą.

Drugi raport tegoż xcia z akcji

d. 20. pod *Lautern* donosi: że kazawszy regimentom cesarskim *Karaczay*, *Weczay*, korpusowi *Serbów* i *Martyniego* batalionowi z jednej strony, a z drugiej regimentom Pruskim *Wolfrath* i *Katt* z kawaleryą uderzyć na nieprzyjaciół, nietylko ich z pozycyi w *Fischbach* i *Hochspeyer* spędził, ale znaczną w nich klęskę sprawił. A gdy się jeszcze przy *Kayserslautern* potrzymać chcieli, dał ordynans generałowi *Blüher* atakować ich z przodu, regimentom *Waldek* i *Schmetau* z boku, a sam im w tył zaszedł; porażeni Francuzi, zostawili na placu przeszło 2000. w niewolą dostało się 80. officerów, do 2000. unterofficerów i gemeynow, oprócz 16. officerów i 600. gemeynów zabranych i wyślanych wprzód przez generała *Wolfrath*. Kilkanaście armat, bo większą liczbę uprowadzili Francuzi, wozy amunicyjne, i kilka sztandarów Niemcy zdobyli. Wojsko Francuzkie podług tegoż raportu składało się z 21. batalionów, oprócz kawalerii, pod komendą generała *Meunier*, który po akcji cofnął się pod *Meissenheim*.

Do tych urzędowych wiadomości, przydają prywatne: że lubo akcja pod *Lautern* dosyć się skombinowanym wojskom powiodła, nie mało ich jednak krwi kosztowała; że jazda lekka Palatyna. i regimenta Pruskie, najwięcej ucierpiały;

że z tych ostatnich, 21. tylko officerów zostało; że lubo Francuzi opuścili *Lautern* i *Neustadt* blisko *Spiry*, są jednak w *Spirze*, mają swe reduty za *Rechbach*, i dnia 23. ukazali się przy *Mündenheim*. Ztąd, iako i z przykładu innych podobnych okoliczności, dać się widzieć, że zdarzona pomyślność wojskom skombinowanym, a szczególnie Pruskim, żadney trwałey nie przynosi korzyści.

z Kolonii dnia 3. Października.

Wczoray przypuścili Francuzi generalny atak na wszystkie posterunki wojska cesarskiego pod *Düren*, i generała *Lattour* do cofnienia się przymusili. Zaczynając całe wojsko rzekę *Roer* opuściło, i pod *Erst* o mil 4 ztąd stanęło. *Juliak* już jest w rękach Francuzkich. Trwoga wszystkie tutejsze okolice napęłnia.

z *Meissenheim* dnia 1. Października.

Generał Francuzki *Meunier* znowu do *Lautern* powrócił. W *Zweybrücken* wydał proklamacyą, że wszystkie dochody Xięzy i szlachty odtąd Francuzkiemu rządowi należą: że wszystkie ich dobra ruchome i nieruchome w przeciągu 24. godzin spisane być mają, w celu rozsprzedania onych; że ktokolwiek ma zboża, siano, słomy, i innych żywności, nad potrzebę domową, dostarczyć to wojsku pod karą konfiskaty wszystkiego, powinien.

D O N I E S I E N I A.

Dnia wczorajszego, to jest: w Niedziele przed południem między jedenastą i dwunastą, pewny officer zgubił w sakiewkach popielatych w papier obwiniętych, na których nasunięta obrączka złota, z napisem zwyczajnym, i z literami M. N. czerw: złt. 40. w złocie i w monecie sześciogroszówkach, złotych kilka, które jeżeliby kto znalazł, albo dostrzegł, niech się uda do Kantoru Gazety Rządowej, a odbierze nadgrody czerw: złt. 6. z przyzwoitą wdzięcznością.

Pewny obywatel w sobotę zgubił pugilares z asygnatami i niektórymi skryptami; koby ten znalazł, niech się uda do Kantoru Gazety Rządowej, a odbierze znaczną nadgrode.

Właściciel pugilaresu na dniu 3. tego miesiąca z biletami skarbowemi, mnicetkami mennicznemi i innemi dokumentami zgubionego, nie mając dotąd żadnego szlaku zguby swojej, gdy za rezolucyą Wydziału skarbowego w Radzie N. N. uzyskał drugie mnicetle, odwołuje się do posiadającego teraz pugilares, ażeby ten wraz z papierami, iako żadnego użytku onemu nieprzynależącemu do Kantoru Gazety Rządowej oddać raczył, a bilety skarbowe wszystkie w nadgrode mu ofiaruje.

Administracya upadłego banku Piotra Teppera, obwieszcza wierzycielów Tepperowskich, że zebrali się w iey kasie summa do 30.000. złt: poll: która w dzień 27. tego miesiąca i następnych, tym wierzycielom, którzy na swe wexle nie pożyczali jeszcze z masy, udzielana będzie, według ułożonych dawniej prawideł.